

Stefan Artymowski (Warszawa)

Repatriacja żołnierzy PSZ z Europy Zachodniej do Lubelskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945-1948

W latach 1945–1948 powróciło do Polski ponad 100 tysięcy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie, a także Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Zostali oni repatriowani do ojczyzny w sposób zorganizowany, na podstawie porozumień pomiędzy komunistycznymi władzami w Polsce, a państwami, w których to znajdowali się żołnierze PSZ. W latach 1945–1948 z terenu Europy Zachodniej w tym, przede wszystkim Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec i Szwajcarii powróciło do polski ponad 122 tysiące żołnierzy PSZ¹.

Proces repatriacji dziesiątek tysięcy ludzi w okresie ponad trzech lat, w ciągle zmieniających się realiach politycznych, był złożony i ulegał wielu zmianom. Warunki repatriacji były chimeryczne, co z kolei było wynikiem permanentnie prowadzonych negocjacji pomiędzy rządami w Warszawie i Londynie. Ze wszystkich państw zachodnich to właśnie na Brytyjczykach spoczywał największy ciężar związany z repatriacją żołnierzy polskich. Wynikało to głównie z faktu przejścia przez Armię Brytyjską dowodzenia, a de facto kontroli nad PSZ, po zaprzestaniu uznawania polskich władz emigracyjnych przez ten kraj.

Ponieważ procedury administracyjne związane z repatriacją zostały już opisane w literaturze przedmiotu², można tu przedstawić jedynie ich zakres. Możliwość zgłoszenia chęci wystąpienia z szeregów PSZ i powrotu do Polski istniała jeszcze przed rozpoczęciem zorganizowanej repatriacji. Pierwsze ścisłe i masowe określenie, a następnie wydzielenie chętnych na powrót do kraju, nastąpiło podczas plebiscytu 21 września 1945 r. Władze brytyjskie przeprowadziły wówczas wśród żołnierzy PSZ plebiscyt, mający wyłonić chętnych do repatriacji. Początkowo na terenie Wielkiej Brytanii żołnierze chcący się repatriować, po zgłoszeniu tego zamiaru u dowódcy, przenoszeni byli do obozów przejściowych – tranzytowych. Następnie wysyłali pisemne zgłoszenie do repatriacji lub składali je osobiście do Konsulatu RP. Oczekiwali wówczas na we-

1 Obliczenia własne autora, na podstawie przeprowadzonych badań.

2 S. Artymowski, *Od tęsknoty do werbunku. Szkic o przebiegu repatriacji żołnierzy PSZ na Zachodzie do Polski w latach 1945-1948*, „Studia Podlaskie” 2009/2010, t. XVIII, s. 197–221; por. J. A. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, Kraków 2009; M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Losy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.

zwanie do polskiego konsulatu, gdzie przeprowadzano z nimi rozmowę, wypełniano stosowne dokumenty, a następnie wystawiano kartę repatriacyjną (ewidencyjną). Karta ta traktowana była jako tymczasowy dowód tożsamości. Następnie żołnierze powracali do obozów przejściowych. Po załatwieniu wszystkich formalności związanych z uregulowaniem dotychczasowego pobytu na terenie Wielkiej Brytanii oraz po pozytywnym zweryfikowaniu do repatriacji przez władze warszawskie, War Office przносило danych żołnierzy do obozów repatriacyjnych, gdzie oczekiwali oni na transport.

Można wyróżnić dwa kierunki przychodzenia transportów z repatriantami z PSZ do Polski. Pierwszy, transportami morskimi z Wielkiej Brytanii na polskie Pomorze od początku 1946 do 1948 r. włącznie, oraz drugi, drogą lądową – transportami kolejowymi – z Włoch na Śląsk w grudniu 1945 r. W ten sposób powracali wyłącznie żołnierze II Korpusu oraz żołnierze 2 Dywizji Strzelców Pieszych (DSP), którzy byli internowani w 1940 r. w Szwajcarii. Transporty przywoziły nie tylko repatriantów. Wraz z nimi, w zależności od tego skąd i w jakim terminie przybywały, przyjeżdżała broń osobista, książki, żywność, sprzęty domowe, ubrania i wiele innych rzeczy. W dokumentach odnajdujemy liczne relacje z przejmowania od repatriantów darów dla różnych instytucji, w tym także dla wojska. Repatrianci ofiarowywali m.in. żywność, instrumenty muzyczne, maszyny do pisania, aparaty radiowe itd.³

Żołnierze przybyli transportami repatriacyjnymi przyjmowani byli przez Komisje Rejestracyjne i Punkty Wojskowe, gdzie ich oficjalnie witano i informowano o porządku obowiązującym na punkcie⁴. Komisja Rejestracyjna utworzona była przez Departament Poboru i Uzupełnień w miejscu przybycia repatriantów. Komisja przeprowadzała rejestrację oraz wydawała zaświadczenie o demobilizacji żołnierzy, na podstawie których Rejonowe Komisje Uzupełnień (RKU) przeprowadzały faktyczną demobilizację i wydawały książeczki wojskowe⁵. Do zadań Komisji Rejestracyjnych po przybyciu repatriantów należało ich przyjęcie, sporządzenie dokładnego wykazu, ilu wojskowych i w jakim stopniu znajdowało się w transporcie, ile mieli ze sobą broni itp. Następnie komisje decydowały o demobilizacji lub pozostawieniu żołnierzy w służbie czynnej (w takim wypadku repatriantów urlopowano). Komisje wypłacały również żołnierzom zapomogi i wydawały suchy prowiant na 10 dni⁶. Po załatwieniu wszelkich formalności z repatriantami z danego transportu, Przewodniczący Komisji i Kierownik Punktu Wojskowego sporządzał raporty do m.in. Departamentu Poboru i Uzupełnień oraz Szefów Sztabu Dowództw Okręgów Wojskowych (DOW). Na podstawie raportów Komisji Rejestracyjnych oraz zbiorczych zestawień z RKU można odtworzyć, dokąd

3 Zob. więcej w: Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (CAW), Dep. Pob. i Uzupełn., IV.501.2.464.

4 CAW, IV.501.2.464, [k 8] Sprawozdanie gen. Połturzyckiego, o przebiegu akcji przyjmowania żołnierzy repatriantów powracających z Włoch, z 20.12.1945, Koźle.

5 CAW, Dep. Pob. i Uzupełn., IV.501.2.14, [k 72] Od Szef Dep. Poboru i Uzupełn. Połturzycki gen. dyw. do II Wice-Minister Obrony Narodowej, z 4.03.1946.

6 Suchy prowiant na 10 dni wydawany był wg normy brytyjskiej z zapasów, które przywieźli z sobą repatrianci. Produkty, które pozostały po wydaniu prowiantu, zostały komisyjnie przyjęte i zmagazynowane. CAW, Dep. Pob. i Uzupełn., IV.501.2.464, [k 9] Sprawozdanie gen. Połturzyckiego...

kierowali się repatriowani żołnierze PSZ po przybyciu do kraju. Ponieważ w dokumentach odnotowywano miejsce zamieszkania (przynależności do danej RKU) oraz nazwę okręgu wojskowego, do którego repatriant się udał i został w nim zdemobilizowany, pozwala nam to odtworzyć przybliżone pochodzenie repatriantów. Danych tych nie można jednak traktować jako ścisłych. Zapewne liczne były przypadki, gdy repatrianci udawali się w inne miejsca niż miejsce swego zamieszkania, np. do rodziny lub bliskich. Przyjąć można jednak, że większość z nich udała się w swoje rodzinne strony. Pewną wątpliwość mogą budzić tzw. ziemie odzyskane, na teren których udała się część repatriantów. Ciężko jest bowiem definitywnie określić, jaką ich część stanowili rdzenni mieszkańcy zachodnich terenów polskich, a jaką tzw. kolonizatorzy⁷.

Demobilizowani żołnierze – repatrianci – kierowani byli do jednego z Okręgów Wojskowych. W latach 1945–1948 istniało sześć okręgów wojskowych⁸. Były to Warszawski OW z siedzibą w Warszawie, Lubelski OW z siedzibą w Lublinie, Krakowski OW z siedzibą w Krakowie, Poznański OW z siedzibą w Poznaniu, Pomorski OW z siedzibą w Toruniu (następnie Bydgoszczy) i Śląski OW z siedzibą w Katowicach. Dowództwa OW zarządzały podległymi im jednostkami wojskowymi i były odpowiedzialne za ich mobilizację na wypadek wojny, a w czasie pokoju za ich demobilizację i przypisanie do odpowiednich dla miejsca zamieszkania RKU. Dowódcy OW odpowiadali bezpośrednio przed Szefem Sztabu Generalnego WP.

Jako pierwszy już w lutym 1945 r. rozpoczął działalność Lubelski Okręg Wojskowy. Lublin – od lipca 1944 do stycznia 1945 r. siedziba komunistycznych władz Polski – był nie tylko politycznym, lecz także wojskowym centrum regionu. W mieście tym znajdowało się Dowództwo Okręgu Wojskowego, któremu nadano skróconą nazwę DOW VII. Swym zasięgiem obejmowało województwa lubelskie, rzeszowskie, a od września 1946 r. województwo kieleckie⁹.

Każde Dowództwo Okręgów Wojskowych sporządzało wykazy przedstawiające ilu repatriantów udało się do danego okręgu. Co ciekawe, w tych wykazach pomijano oficerów, sporządzając osobne ich zestawienia. Pierwszym pełnym rokiem repatriacji drogą morską z Wielkiej Brytanii był rok 1946. Drogą morską do stycznia 1947 r. przybyło 47677 repatriantów, innych stopni niż oficerskie. Z tego do DOW VII Lublin 1964. Stanowiło to zaledwie 4% wszystkich repatriantów. Najwięcej w tym czasie powróciło do OW IV Śląsk 19386, co stanowiło 40% ogółu. Z grupy repatriantów w przytaczanym okresie powróciło 38944 szeregowych i 8733 podoficerów. Do OW VII Lublin udało się i zostało zdemobilizowanych odpowiednio 1447 szeregowych (3,7% ogółu

7 Przykładowo, żołnierze z 2 DSP mieli zorganizowany transport repatriacyjny od razu na ziemie zachodnie, gdzie udali się jako kolonizatorzy.

8 Od lutego 1945 do września 1946 r. istniał VI Łódzki OW. Po jego rozwiązaniu, obszar, jaki zajmował podzielono pomiędzy Lubelski, Pomorski i Poznański OW.

9 W wyniku rozformowania DOW VI Łódzkiego Okręgu Wojskowego.

szeregowych) i 517 podoficerów (6% ogółu podoficerów)¹⁰. Jedynym OW, do którego udało się mniej repatriantów niż Lubelski, był OW V Kraków.

Podział repatriantów z Wielkiej Brytanii, ze względu na OW do którego się udali i zostali zdemobilizowani, utrzymał się do jej zakończenia w 1947 r. Jak wynika z wykazów z DOW, od pierwszego transportu 5 stycznia 1946 r. (pierwszy transport z Wielkiej Brytanii), do 16 grudnia 1947 r. (transport 4616 DP) przybyło 86312 podoficerów i szeregowych¹¹. Najwięcej z nich udało się do Śląskiego Okręgu Wojskowego – 31854 (37% ogółu tej grupy repatriantów), następnie do Pomorskiego OW – 19377 i Poznańskiego OW – 18543. Najmniej, 4059 żołnierzy, udało się do Lubelskiego OW, w tym 2695 szeregowych i 1364 podoficerów. Niewiele więcej udało się do Krakowskiego OW, zaledwie 4264. W ogólnym zestawieniu repatriantów, którzy przybyli drogą morską do Polski, OW VII Lublin plasuje się jako ostatni, przybyło do niego zaledwie 4% wszystkich szeregowych. Co ciekawe OW VII, zajmuje ostatnie miejsce także pod względem ilości repatriowanych podoficerów; udało się do niego – jako do miejsca swego zamieszkania – 6% repatriowanych podoficerów.

L.p.	Nazwa DOW	Zarejestrowano		
		podoficerów	szeregowych	razem
1.	Warszawski	3296	4919	8215
2.	Pomorski	3890	15487	19377
3.	Poznański	4955	13588	18543
4.	Śląski	5472	26382	31854
5.	Krakowski	1652	2612	4264
6.	Lubelski	1364	2695	4059
Razem:		20629	65683	86312

Ogólny wykaz liczbowy żołnierzy przybyłych z Anglii transportami 1–20/Dep. Pob. i Uzup. i 1–46/16 D.P. – w czasie od dnia 5.01.1946 r. do dnia 16.12.1947 r. i zarejestrowanych w RKU na terenie poszczególnych DOW¹²

Drugim sposobem repatriacji była droga lądowa i transporty kolejowe z Włoch z żołnierzami II Korpusu. Około 14 200 żołnierzy, którzy zgłosili się do repatriacji z armii gen. Władysława Andersa ulokowano w grupie obozów wokół Cervinara¹³. Od

10 CAW, Dep. Pob. i Uzup., IV.501.2.17, [k 45] Ogólny wykaz liczbowy żołnierzy przybyłych z Anglii transportami 1-20/Dep. Pob. i Uzup. 1-14/16 D.P. w czasie od 5.01.1946 do 11.01.1947 i zdemobilizowanych na teren poszczególnych DOW. Z 18.02.1947 Kier. I Sekcji pptk. Kamionka i Szef Wydz. I-go płk. Bogadenko.

11 CAW, Dep. Pob. i Uzup., IV.501.2.506, [k 62] Ogólny wykaz liczbowy żołnierzy przybyłych z Anglii transportem 1-20/Dep. Pob. i Uzup. i 1-46/16 D.P. – w czasie od dnia 5.01.1946 do dn. 16.12.1947 i zarejestrowanych w RKU na terenie poszczególnych DOW. Z 27.02.1948, podpisy Kier. II Sekcji Witkowski mjr. i Szef Wydz. I-go płk. Bogadenko.

12 CAW, Dep. Pob. i Uzup., IV.501.2.506, [k 62] Ogólny wykaz liczbowy żołnierzy przybyłych z Anglii transportem 1-20/Dep. Pob. i Uzup. i 1-46/16 D.P. – w czasie od dnia 5.01.1946 do dn. 16.12.1947 i zarejestrowanych w RKU na terenie poszczególnych DOW. Z 27.02.1948, podpisy Kier. II Sekcji Witkowski mjr. i Szef Wydz. I-go płk. Bogadenko.

13 W tej liczbie było 7 oficerów i 14 200 żołnierzy innych stopni, z tego 3 oficerów i 4660 szeregowych

2 do 26 grudnia 1945 r. w 13 transportach powróciło spośród nich 12 305 żołnierzy¹⁴. Oficerów było 32, podoficerów 1612, a szeregowych 10661¹⁵. Najwięcej repatriantów powracających z Włoch, udało się do Śląskiego OW (6147) i Poznańskiego OW (2973 podoficerów i szeregowych). Najmniej, gdyż jedynie 113 osób, udało się na terytorium OW Lublin. Nawet jeżeli założymy, że część z repatriantów przypisanych do OW Łódź znalazła się w okresie późniejszym w OW Lublin, to region ten nadal pozostanie najrzadziej wybieranym miejscem zamieszkania i demobilizacji repatriantów z II Korpusu. Z przedstawionego poniżej wykazu wynika, iż żołnierze ci pochodzili przeważnie z zachodniej Polski. Warszawa i Łódź reprezentowane są przez małą grupę repatriantów – po 500–600 osób, natomiast Pomorze z 1363 repatriantami wyróżnia się z powodu wcielania do Wehrmachtu tamtejszej ludności, która podobnie jak na Śląsku, uważana w III Rzeszy za niemiecką. Do PSZ trafiali oni z reguły właśnie z armii niemieckiej.

Nazwa DOW	Podoficerowie	Szeregowi	Zdemobilizowani	Urlopowani
DOW Nr 1 (w Warszawie)	89	450	514	25
DOW Nr 2 (w Koszalinie)	174	1189	1290	73
DOW Nr 3 (w Poznaniu)	472	2501	2852	121
DOW Nr 4 (w Katowicach)	698	5449	5676	471
DOW Nr 5 (w Krakowie)	66	434	473	27
DOW Nr 6 (w Łodzi)	86	551	604	34
DOW Nr 7 (w Lublinie)	27	86	105	8
Razem	1612	10661	11514	759

Wykaz żołnierzy powracających z Włoch do Polski udających się na terytorium poszczególnych DOW¹⁶

Warunki materialne, w jakich odbywała się repatriacja, nie były takie same dla wszystkich żołnierzy. Inne kryteria i reguły stosowano dla osób opuszczających Zjednoczone Królestwo, Włochy czy żołnierzy 2 DSP w Szwajcarii. Sytuacja ta była dodatkowo komplikowana poprzez zmieniające się warunki repatriacji. Odmienne warunki

z II Korpusu, 4 oficerów i 9540 szeregowych z Bazy Korpusu (uzupełnienia), z czego przed 8.05.1945 w II Korpusie było 5500 żołnierzy, spośród których 3800 nie brało udziału w żadnych walkach. W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Lublin 1992, s. 419.

14 W trakcie oczekiwania na powrót do Polski prawie 2000 zrezygnowało z repatriacji. Anders podaje, że ponad tysiąc żołnierzy z obozów w Cervinara porosiło o włączenie do stanu II Korpusu. W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału...*, s. 419–420.

15 CAW, Dep. Pob. i Uzup., IV.501.2.464, [k 13] Wykaz liczbowy obejmujący żołnierzy przybyłych z Włoch w okresie od 2 do 26 grudnia 1945 Podpis: Szef Dep. Pob. i Uzup. MON gen. bryg. Półturzycki.

16 CAW, Dep. Pob. i Uzup., IV.501.2.14, [k 6] Wykaz żołnierzy powracających z Włoch do Polski udających się na terytorium poszczególnych DOW podpisane Szef Dep. Poboru i Uzup. gen. dyw. Półturzycki.

obowiązywały w jej początkowej fazie w 1945 r., inne z kolei pod koniec w roku 1948. Zależnie od obowiązujących procedur wynikających z wzajemnych ustaleń władz komunistycznych w Polsce z krajem repatriacji, repatrianci mogli zabrać ze sobą limitowaną lub prawie nieograniczoną ilość bagażu i dobytku. Repatriacja bowiem dotyczyła nie tylko żołnierzy, ale i ich oszczędności, funduszy, sprzętu i majątku PSZ oraz dorobku intelektualnego lat wojny. Z pozoru kwestie nie mające decydującego wpływu na decyzje o repatriacji, wpływały komfort i samopoczucie żołnierzy. Dla wielu z nich kwestia, czy odzyskają swoje zaoszczędzone pieniądze, czy otrzymają odprawy demobilizacyjne i będą mogli je zabrać ze sobą do Polski, mogła być znacząca przy podejmowaniu decyzji o repatriacji.

W celu zadośćuczynienia rosnącym roszczeniom żołnierzy-repatriantów powołano specjalne Komisje Objazdowe. Dotyczyło to jednak tylko żołnierzy, którzy byli członkami Armii Polskiej we Francji – a więc i żołnierzy 2 DSP w Szwajcarii, których część od 1944 r. przemieszczano do Francji¹⁷. Żołnierze repatriowani z terenu Wielkiej Brytanii, jeżeli nie otrzymali odprawy demobilizacyjnej na terenie Zjednoczonego Królestwa, mieli ograniczone możliwości dochodzenia swoich należności w Polsce. Dla żołnierzy polskich repatriowanych z Francji, sprawę odpraw demobilizacyjnych załatwić miała definitywnie przybyła z tego kraju komisja¹⁸. W celu dotarcia do jak największej rzeszy żołnierzy, od połowy czerwca 1946 r. w prasie i radiu podawano komunikat informujący o miejscu i czasie pracy Komisji Objazdowej. Miała ona na celu:

- „1. Przeprowadzenie demobilizacji żołnierzy b. Armii Polskiej we Francji, dotychczas niezdemobilizowanych.
2. Wszystkie sprawy związane z tą demobilizacją, a w szczególności sprawy pieniężne, renty, odszkodowania /dla b. jeńców i internowanych jednocześnie/.
3. Udzielenia informacji”¹⁹.

Komisja Objazdowa pracować miała każdorazowo w budynku miejscowego R.K.U.

W OW Lublin planowano jej urzędowanie w następujących terminach:

„Rzeszów od 2.9.[1946] do 4.9.[1946]

Lublin od 6.9.[1946] do 10.9.[1946].

Ponieważ Komisja ta jest już ostatecznym czynnikiem regulującym poważne sprawy proszę zgłosić się w R.K.U. w mieście, gdzie w danym terminie w/w Komisja będzie urzędować.”²⁰

17 Żołnierze 2 DSP repatriowani z Szwajcarii mieli wypłacane odprawy przez rząd francuski. Wynikało to z podporządkowania tych jednostek Armii Francuskiej w 1940 r., a więc w momencie ich internowania.

18 CAW, Szt. Gen., IV.501.1/A. 2056, [k 270] Od Szef Wydz. Wojsk. Spraw Zagr. Szt. Gen. WP mjr. Paszkowski do ob. PLT. PCHR. Kopacz Tadeusz Krotoszyn, 10.09.1946.

19 CAW, Szt. Gen., IV.501.1/A. 2056, [k 241] Od Szef Wydz. Wojsk. Spraw Zagr. Szt. Gen. WP mjr. Paszkowski do Plutecki Edward Rzecznik Urzędu Skarbowego w Szczytnie, woj. Olsztyńskie., z 2.09.1946.

20 CAW, Szt. Gen., IV.501.1/A. 2056, [k 241] Od Szef Wydz. Wojsk. Spraw Zagr. Szt. Gen. WP mjr. Paszkowski do Plutecki Edward Rzecznik Urzędu Skarbowego w Szczytnie, woj. Olsztyńskie., z 2.09.1946.

Lubelski Okręg Wojskowy był najrzadziej ze wszystkich wybieranym przez żołnierzy PSZ na swoje miejsce zamieszkania. Zaledwie 4% repatriowanych transportami morskimi z Wielkiej Brytanii oraz kolejowymi z Włoch zostało w nim zdemobilizowanych. Brak dokładnych danych dla wszystkich repatriowanych żołnierzy PSZ uniemożliwia podanie precyzyjnych liczb. Nie można wskazać czynników decydujących o tak małej liczbie żołnierzy PSZ demobilizowanych w tym okręgu. Jedną z przyczyn mógł stanowić fakt jednoznacznej polskości tego terenu. Jego mieszkańcy przeważnie nie mogli znaleźć się w Wehrmachcie, skąd właśnie wywodziła się znaczna część żołnierzy–repatriantów. Brak informacji w źródłach nie pozwala stwierdzić, czy wprowadzona tutaj, jako jedna z pierwszych w kraju, komunistyczna administracja mogła wpłynąć bezpośrednio (przeświadczenie o rozbudowanym aparacie państwowym i policyjnym) czy też pośrednio (informacje o sytuacji w regionie od rodziny) na decyzje o repatriacji.

Do OW Lublin powróciło nieznacznie mniej repatriantów, niż do OW Kraków. Zdecydowana różnica między tymi dwoma regionami a resztą Okręgów Wojskowych, pozwala przypuszczać, że decydujące rolę w liczbie zdemobilizowanych żołnierzy w tych OW odgrywał znaczący udział repatriantów służących uprzednio w armii niemieckiej. Okręgi Wojskowe przodujące w liczbie żołnierzy zdemobilizowanych z PSZ, znajdowały się na terenach Polski w całości lub w części włączone w czasie II wojny światowej do III Rzeszy. Brak tego czynnika w OW Lublin należy wskazywać jako decydujący o skali repatriacji żołnierzy PSZ na jego obszar.

Stefan Artymowski (Warsaw)

Repatriation of the soldiers of Polish armed forces from Western Europe to Lublin Army District in the years 1945-1948

The Lublin Army District was the least frequently chosen district by the soldiers of the Polish Armed Forces residing in Western Europe. Only 4% of repatriated soldiers from the Great Britain and from Italy were demobilized there. No accurate data concerning all repatriated soldiers of the Polish Armed Forces makes it impossible to provide precise numbers. Also, clear factors influencing the fact that not many soldiers were demobilized in this district have not been identified. One of the reasons could be the strong Polish character of the area. Its inhabitants were not enlisted into Wehrmacht from which many repatriated soldiers came. Due to scarce information it is impossible to establish the role of the first in Poland communist administration which operated in this region and whether it could directly (well-developed and extensive state and police system) or indirectly (information about the situation in the region obtained from families) influence the decisions concerning repatriations.

Fewer repatriates returned to the Lublin Army District than to the Krakow Army District. Due to the significant difference between these two districts and other Army Districts it might be assumed that the number of demobilized soldiers in these two districts was influenced by the number of repatriates enlisted previously into the German army. The Army Districts with the highest number of the soldiers demobilized from the Polish Armed Forces were situated either entirely in the territory of Poland or partially in the areas incorporated into the Third Reich during World War II. As this factor was absent in the Lublin Army District it can be assumed to play a decisive role in the size of repatriation of Polish Armed Forces soldiers into this region.